

Na egzamin własnym autem?

Egzamin na prawo jazdy należy do jednych z najbardziej stresujących. Przesiadając się do specjalnie oznakowanego samochodu WORD-u, wielu młodych kierowców czuło się jak w klatce. Jest jednak w Polsce miasto, które postanowiło nieco zmienić zasady.

Zielonogórski ośrodek jako jedyny w kraju zgodził się, aby kursanci przystępowali do egzaminów... w samochodach szkół jazdy.

Pomysł warty uwagi. O jego plusach i minusach opowiedział nam **Miro-**

śław Lasiota, doświadczony instruktor w szkole O.S.K Elmot.

Jak Pan ocenia zielonogórskie rozwiązanie? Czy wprowadzone zmiany mogą wpłynąć na wynik egzaminu?

Oczywiście, to duże ułatwienie dla kursantów. W końcu zdaje się egzamin w samochodzie, do którego jesteśmy przyzwyczajeni. Doskonale znamy wszystkie mechanizmy, charakterystykę pojazdu – czułość gazu, czy „łapanie sprzęgła”. Do tego dochodzi drugi aspekt. Unikamy podwójnego płacenia za ubezpieczenie, amortyzację i serwis auta bo jak na

razie koszty musi ponieść zarówno WORD jak i szkoła jazdy.

Czyli nie pozostaje nic innego jak czekać na rewolucję w rybnickim ośrodku?

Warto przyglądać się tej inicjatywie, zapytać o zdanie zielonogórskich instruktorów i egzaminatorów. Być może po jakimś czasie warto wdrożyć zmiany w innych WORD-ach. Ciężko wyrokować po kilku tygodniach czy nawet kilku miesiącach. Tak naprawdę nie jest to nowe rozwiązanie. Jeszcze w czasach PRL, około 30 lat temu – kiedy ja zdawałem prawo jazdy – egzaminator ogłaszał oficjalny termin,

po czym osobiście przyjeżdżał do ośrodka szkoleniowego na egzamin. Wtedy również korzystano ze sprzętu jaki posiadały szkoły. Obecnie każda zmiana marki i modelu wiąże się z ogromnymi kosztami. Aby sprostać potrzebom młodych kierowców wykupujemy nowe samochody – często zupełnie niepotrzebnie. Zawsze staramy się zapewnić komfort nauki.

Jednak każdy chce uczyć się na tym samym modelu, którym będzie jechał w czasie egzaminu.

Dokładnie, choć warto zauważyć, że z pozoru podobne auta i tak będą się od siebie różnić – na przykład cha-

rakterystyką jazdy. Zawsze uczymy kursantów w ten sposób, aby potrafili jeździć każdym modelem samochodu. W naszej szkole posiadamy całą gamę pojazdów i każdy z uczestników kursu z pewnością będzie mógł spróbować sił nie tylko za kierownicą toyoty yaris. Nigdy nie dopuszczamy do sytuacji, w której nawet po zdanym egzaminie, kursant jest uzależniony od konkretnego modelu. U nas nie robimy prawa jazdy kategorii toyota yaris, tylko kategorii B, gwarantując, że każdy chętny zdobędzie potrzebną wiedzę



www.facebook.com/dzisiaj.w.gliwicach